

04.04.2020, 19:15 Warszawa (PAP)

Ministerstwo Środowiska: do lasów nie mają wstępu także myśliwi

Zakaz wstępu do lasów - wbrew doniesieniom medialnym - obejmuje także myśliwych; od 3 do 11 kwietnia myśliwi nie mogą organizować w lesie polowań ani – tak jak każdy inny obywatel – nawet przebywać w lasach - poinformowało w sobotę Ministerstwo Środowiska.

"Pojawiające się w mediach informacje, że wprowadzony zakaz wstępu do lasów nie obejmuje myśliwych, to nieprawda. Od 3 do 11 kwietnia myśliwi nie mogą organizować w lesie polowań ani – tak jak każdy inny obywatel – nawet przebywać w lasach" - czytamy w komunikacie przekazanym w sobotę PAP.

Zaznaczono w nim, że "rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające powszechny zakaz poruszania się, przewidywało możliwość przemieszczania się myśliwych realizujących obowiązki wynikające z prawa łowieckiego, jak na przykład ważne dla rolników szacowanie szkód łowieckich".

"Tym samym rozporządzeniem wprowadzono zakaz korzystania z terenów zielonych, czyli także lasów. Od tego zakazu nie przewidziano jednak wyjątku dla myśliwych" - czytamy w komunikacie.

Jak zaznaczono w nim, "oznacza to, że myśliwi mogą się przemieszczać, ale poza zamkniętym obszarem, wyłącznie w celu szacowania szkód łowieckich, zabezpieczania pól rolników przed szkodami, dokonywania niezbędnych napraw lub wykonywania poleceń odpowiednich władz związanych zapobiegających rozprzestrzenianiu się Afrykańskiego Pomoru Świń, który zagraża polskim rolnikom". "Jednak poza zamkniętymi terenami zielonymi" - dodano w komunikacie.

Jak podkreślono w nim, ograniczenia w dostępie do lasów, wynikają z zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego oraz decyzji Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego i są konsekwencją "lawinowego wzrostu wizyt w lasach po zamknięciu terenów zielonych w miastach".

"Lasy w całej Polsce, w szczególności w pobliżu miast, zaczęły być oblegane. W cieplejsze dni, a zwłaszcza w weekend na szlakach był tłok, ludzie gromadzili się na leśnych parkingach i w miejscach wypoczynkowych. Urządzane były ogniska, imprezy i spotkania. Wytyczne nakazujące zachowanie dystansu społecznego były w lasach masowo łamane" - podkreślono w komunikacie.

Jak czytamy w nim, według ekspertów wzmożone wycieczki do lasów i parków narodowych

spowodowałyby transmisję wirusa na obrzeża miast, co grozi pojawieniem się nowych ognisk zakażeń. "Epidemiolodzy wskazują, że odnotowany wzrost zachorowań w ostatnich dniach jest właśnie skutkiem rozprężenia obserwowanego w czasie minionego ciepłego weekendu. Wcześniej zamknięte decyzjami dyrektorów niektóre parki narodowe (tatrzański, kampinoski) były wskazywane jako dobra praktyka przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusa" - czytamy w komunikacie.

Podkreślono w nim, że wprowadzone ograniczenia są tymczasowe, do soboty 11 kwietnia. "Wytrzymajmy. Im większe zaangażowanie w ograniczanie mobilności całego społeczeństwa, tym lepsze skutki naszej walki z pandemią koronawirusa. Zostańmy w domach, las poczeka!" - apeluje resort środowiska.(PAP)

autor: Marzena Kozłowska

mzk/ wj/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.